

## „Grzechy główne” w gminie korynckiej na podstawie 1 Kor 5-6

Znaczną część 1 Kor zajmują pouczenia moralne. Zostały one wywołane poważnymi wykroczeniami chrześcijan korynckich. Fragment z 1 Kor 5-6 dotyczy problemu znaczenia ludzkiego ciała. Paweł pisze do Koryntian, którzy byli przekonani, że czyny fizyczne, zewnętrzne, są pozbawione znaczenia moralnego (por. 1 Kor 6,18b). Autor jednak wskazuje, że ludzkie ciało jest sferą, w której dokonuje się oddanie człowieka Chrystusowi. Chrześcijaństwo jest czymś rzeczywistym, a nie czymś czysto duchowym<sup>1</sup>. Paweł przedstawia trzy główne grzechy chrześcijan korynckich. W ówczesnych czasach były nimi: kazirodztwo, szukanie sprawiedliwości przed trybunałami pogańskimi oraz swoboda obyczajów. Warto zwrócić uwagę na pouczenia Pawła związane z tymi grzechami oraz na jego argumentację, która jest aktualna również w czasach współczesnych.

### 1. Kazirodztwo

Poważnym wykroczeniem moralnym Koryntian w czasach Pawła było kazirodztwo, stąd pisze on do swoich adresatów: „Słyszy się powszechnie o rozpuście między wami, i to o takiej rozpuście, jaka się nie zdarza nawet wśród pogan; mianowicie, że ktoś żyje z żoną swego ojca” (1 Kor 5,1). Chodzi tu prawdopodobnie o stosunki seksualne z macochą, nie zaś z własną matką. Tego rodzaju proceder budził odrazę nawet wśród pogan. Grzech kazirodztwa był surowo piętnowany przez Prawo Mojżeszowe (Kpł 18,7 n; 20,11; Pwt 23,1; 27,20; Am 2,7b) oraz w prawie rzymskim, według którego taka osoba winna zostać deportowana<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Por. J. Murphy-O'Connor, *Pierwszy List do Koryntian*, KKB, s. 1329.

<sup>2</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1965, s. 178 n; G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi. Introduzione, versione e commento*, Bologna 1996, s. 264 nn; G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, w: *Wprowadzenie*

Paweł sygnalizuje zatem konkretny grzech, który pojawił się w gminie korynckiej. Podaje również surową ocenę moralną tego grzechu. Nazywa go rozpustą tak wielce naganną, o jakiej nie słyszy się nawet wśród pogan. W tej negatywnej ocenie Pawła zawarte jest przekonanie, że w kwestiach moralnych więcej wymaga się od chrześcijan niż od pogan<sup>3</sup>.

Występek kazirodztwa obciąża nie tylko jego sprawców, lecz również całą koryncką społeczność chrześcijan. Po wzmiance o grzechu kazirodztwa Paweł czyni wyrzuty wspólnocie korynckiej z powodu braku reakcji na zaistniałą sytuację powszechnie znanego grzechu współbrata: „A wy unieśliście się pychą, zamiast z ubolewaniem żądać, by usunięto spośród was tego, który się dopuścił wspomnianego czynu” (1 Kor 5,2). Wspólnota nie upomniała grzeszących i wyraźnie ich nie potępiła, trwając w zarozumiałości i pysze. Paweł zarzuca im postawę pychy, której ulegli oraz zaniechanie wykluczenia grzesznika ze wspólnoty<sup>4</sup>.

Intencją Pawła jest nie tylko zdemaskowanie zła. To jest dla niego oczywiste. Główny akcent jego wypowiedzi skierowany jest przeciwko fałszywie pojętej tolerancji Koryntian, którzy nic nie uczynili, aby okazać swoją dezaprobatę wobec zła. Według Pawła ich postawa jest wynikiem pychy. Niektórzy nawet chlubilili się rzekomą wolnością, jaka przy tej okazji grzechu miała się objawić. Moralna przewrotność Koryntian polega na tym, że chełpią się oni tolerancją względem poszczególnych rozpustników, podczas gdy należało potępić ich zachowanie<sup>5</sup>.

Paweł zwraca się do całej wspólnoty korynckiej, ponieważ w tym wypadku zawiodła cała wspólnota. Czyni tak również z racji zagrożenia dla całej wspól-

---

*w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 9: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, red. J. Frankowski, Warszawa 1997, s. 177; H. Langkammer, *Pierwszy i drugi List do Koryntian. Thumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1998, s. 35 n; tenże, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1: *Wielkie listy św. Pawła*, Legnica 2009, s. 194 n; K. Romaniuk, A. Janowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań-Kraków 1999, s. 122; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C.S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 351; G. Bruni, *Głosie Ewangelii. Czytanie Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian*, Warszawa 1999, s. 52 n; R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty*, Kraków 2000, s. 39; J. Lambrecht, *Pierwszy List do Koryntian*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 1465; K. Romaniuk, *Św. Paweł życie i dzieło*, Katowice 2008, s. 137.

<sup>3</sup> Por. M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2009, s. 207 n.

<sup>4</sup> Por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 267 n; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 352; B.J. Malina, J.J. Pilch, *Social-Science Commentary on the letters of Paul*, Minneapolis 2006, s. 79; K. Romaniuk, *Św. Paweł życie i dzieło*, s. 137 n.

<sup>5</sup> Por. G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 177; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 208.

noty. Porównuje bowiem grzech do kwasu zakwaszającego całe ciasto (1 Kor 5,6). W podobny sposób grzech jednego człowieka wpływa na stan moralny całej wspólnoty i zagraża jej życiu moralnemu, zwłaszcza jeśli chodzi o tak wielki występki, jakim jest kazirodztwo. Czując się odpowiedzialnym za moralność wiernych w Koryncie, Paweł nie może zatem tolerować takiego stanu rzeczy. W związku z tym sam podejmuje inicjatywę potępienia i wykluczenia grzesznika ze wspólnoty chrześcijan. Wydaje w duchu wyrok potępienia sprawcy kazirodztwa. Używa przy tym całej swojej władzy: „Ja zaś nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa” (w. 3)<sup>6</sup>.

Następnie Paweł wydaje Koryntianom polecenie: „Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa, wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa” (1 Kor 5,4 n). Wspólnota ma potępić sprawcę grzechu i zgorszenia w imieniu Chrystusa i pierwszego głosiciela Ewangelii w tym mieście. Jest tu zawarty argument z autorytetu. Wykluczenie ze wspólnoty ma się dokonać na mocy najwyższego autorytetu: „w imię Pana naszego Jezusa” (w. 4a)<sup>7</sup>.

Wyrok jest niezwykle surowy. Chodzi tu o praktykowaną formę ekskomunikacji. Prawdopodobnie polegało to na wyłączeniu ze wspólnoty Kościoła jako Ciała Chrystusa. Taka duchowa banicja grzesznika stanowi odpowiednik duchowej kary śmierci. Człowiek pozbawiony pomocy nadprzyrodzonej jest jak umarły za życia. „Wydanie szatanowi” to wygnanie winowajcy do obszaru pozbawionego łaski (por. Ef 2,11 n). Winowajca ma wrócić do świata, w którym władzę sprawuje szatan (por. 1 J 5,19), ponieważ dopuszczając się grzechu, określa swoją przynależność do świata<sup>8</sup>.

Należy jednak zauważyć, że celem nie jest potępienie grzesznika czy całkowita zagłada człowieka. Ta surowa kara, którą autor określa jako „wydanie szatanowi”, ma charakter leczniczy. Winowajca ma być wygnany „na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa” (1 Kor 5,5). Chodzi o „zatracenie ciała”, aby został „uratowany duch”, który oznacza człowieka od

<sup>6</sup> Por. H. Langkammer, *Pierwszy i drugi List do Koryntian...*, s. 36; tenże, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1, s. 194 n; G. Bruni, *Głosie Ewangelii...*, s. 56 n; R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty*, s. 39; K. Romaniuk, *Św. Paweł życie i dzieło*, s. 138; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 209.

<sup>7</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp...*, s. 179 n; G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 268 nn.

<sup>8</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp...*, s. 180; G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 178.

strony jego związku z Bogiem. Celem kary jest przywrócenie człowieka przez pokutę do społeczności zbawionych, w konsekwencji zaś ocalenie w dzień sądu ostatecznego. Miało to zatem na celu uleczenie winnego. Wyrok ma dotknąć w sposób szczególny tylko „ciała”. Chodzi o to, aby zwalczyć niegodziwe namiętności<sup>9</sup>.

Owo „wydanie szatanowi” ma na celu zniszczenie grzesznych pożądliwości przez upokorzenie. Ten negatywnie ujęty cel wykluczenia ze wspólnoty dotyczy ukarania grzesznej postawy, nie zaś spowodowania choroby czy śmierci. Paweł ma nadzieję, że owo wykluczenie spowoduje cierpienie, które doprowadzi grzesznika do szczerego nawrócenia i zbawienia<sup>10</sup>. Wydanie szatanowi jest karą, lecz ostateczny rezultat ma być pozytywny. Zniszczone zostanie bowiem tylko „ciało”, duch zaś ocaleje. Wyrok ma zatem cel sanacyjny, nie zaś potępiający. Paweł pragnie zbawienia grzesznika. Sanacja polega na przełamaniu zła i ocaleniu świętości, którą człowiek otrzymał w czasie chrztu<sup>11</sup>. Owa kara miała również wymiar pedagogiczny. Chodziło o to, aby powstrzymać innych od dopuszczania się podobnych praktyk<sup>12</sup>.

Następnie Paweł wyjaśnia swoją decyzję o ekskomunice. Przytacza argument z analogii: „Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że praśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu, kwasu złości i przewrotności, lecz – praśnego chleba czystości i prawdy” (1 Kor 5,6b-8; por. Ga 5,9). Paweł, nawiązując do przepisów związanych z obchodami święta Paschy, zwłaszcza uczytu paschalnej, stosuje język metaforyczny. Wykluczenie grzesznika ze wspólnoty porównuje do wyrzucenia z domu starego kwasu przed obchodami święta Paschy (por. Mt 13,22; 16,6.12; Mk 8,15; Łk 12,1; 13,20 n). Tradycja ta jest oparta na treści z Wj 12,15.19.

<sup>9</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp...*, s. 180; J.T. South, *A Critique of the 'Curse/Death' Interpretation of 1 Corinthians 5,1-8*, „New Testament Studies” 39 (1993), s. 560 n; G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 178; G. Bruni, *Głóście Ewangelię...*, s. 54 n; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 209; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1, s. 195.

<sup>10</sup> Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 352.

<sup>11</sup> Por. H. Langkammer, *Pierwszy i drugi List do Koryntian...*, s. 36; J. Lambrecht, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 1465; J. Murphy-O'Connor, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 1329.

<sup>12</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 122.

Kwas był zaczynem, który przechowywano od poprzedniego wypieku. Jego fermentacja była kojarzona z rozkładem, dlatego kwas uważano za symbol złego, destrukcyjnego wpływu lub wprost za symbol grzechu<sup>13</sup>. To dlatego chleb spożywany w okresie Paschy musiał być bez kwasu (por. Wj 12,15 n; 13,7). W noc przed Paschą należało zebrać chleb i inne artykuły, które zostały przyrządzone z użyciem kwasu, a następnie je spalić. Chodziło o usunięcie z domu wszelkich pozostałości kwasu. Analogicznie Paweł uzasadnia konieczność wyrzucenia grzesznika ze wspólnoty wierzących. „Stary kwas” jest tu utożsamiony ze „złością i przewrotnością”, natomiast niekwaszony chleb oznacza „czystość i prawdę” (1 Kor 5,8). Paweł, posługując się symboliką chleba, która jest zakorzeniona w tradycji paschalnej, zaprasza wyznawców Chrystusa do świętowania. Jest to równocześnie wezwanie do właściwych relacji we wspólnocie. Pozbawione złości i przewrotności, mają one być przepełnione czystością i prawdą<sup>14</sup>.

Paweł interpretuje w duchu chrześcijańskim zwyczaj żydowski związane z świętem Paschy. Nazywa wspólnotę chrześcijańską „nowym ciastem” (w. 7). Jezusa Chrystusa identyfikuje z barankiem paschalnym. W ten sposób uświadamia Koryntianom, że ofiara na krzyżu stanowi Paschę, czyli przejście do zupełnie nowego stanu. Ofiara Jezusa Chrystusa umożliwi wierzącym w Niego przejście z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych. Tak jak Bóg wyzwolił Izraelitów z niewoli egipskiej, podobnie Chrystus wyzwolił całą ludzkość z niewoli grzechu. Stąd resztki zła muszą być usunięte ze społeczności wiernych (ww. 7b-8)<sup>15</sup>.

Ten fragment ma charakter parenetyczny. Apostoł zachęca chrześcijan do dolażenia wszelkich starań, aby zerwać ze złem w sposób definitywny. Wierzący winni wyrzucić z siebie wszystkie pozostałości dawnych grzechów, złych nawyków i upodobań. Przykładem jest usuwanie przez Żydów resztek wszelkiego kwasu przed każdą Paschą. Nawróceni chrześcijanie powinni wyzbyć się kwasu zepsucia. Jezus Chrystus zapoczątkował bowiem nową epokę, która jest jednym wielkim świętem Paschy. Bycie chrześcijaninem jest prawdziwym powodem do

<sup>13</sup> Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 352.

<sup>14</sup> Por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 265 nn; G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 178; H. Langkammer, *Pierwszy i drugi List do Koryntian...*, s. 36; G. Bruni, *Głóście Ewangelie...*, s. 53 nn; J. Lambrecht, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 1465; J. Murphy-O'Connor, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 1329; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 210 nn.

<sup>15</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp...*, s. 180 n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 123; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 352; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 211 n.

chluby. Nie należy zatem wracać do zła i przewrotności, lecz trwać w czystości i prawdzie (w. 8)<sup>16</sup>.

Z kolejnych wersetów wynika, że Paweł powołuje się na swój wcześniejszy list skierowany do Koryntian, który się nie zachował, a który dotyczył kwestii moralnych (ww. 9.11). Apostoł zakazywał w nim między innymi obcowania z rozpustnikami: „Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami” (w. 9). Teraz wraca do tego problemu, ponieważ jego uprzednie napomnienia nie zostały wprowadzone w życie i wyjaśnia to wskazanie. „Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o chciwców i zdzierców lub bałwochwalców; musicie libyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku” (w. 10 n).

Pawłowi nie chodzi o to, aby chrześcijanie koryntcy zerwali wszelkie więzy z poganami i całkowicie odseparowali się od tych, którzy nie zachowują porządku moralnego. Musieliby bowiem „opuścić ten świat” (w. 10). Całkowite uniknięcie kontaktów z poganami nie jest możliwe. Apostoł wyjaśnia, że chodzi o zerwanie kontaktów tylko z tymi, którzy nazywając siebie chrześcijanami, w rzeczywistości żyją jak poganie, ponieważ dopuszczają się takich samych występków (w. 11). Identyfikują się ze wspólnotą chrześcijańską, zaś ich czyny zdecydowanie temu przeczą, ponieważ ulegając pożądliwości, zachowują się jak poganie<sup>17</sup>.

Chrześcijanie nie powinni osądzać „tych, którzy są na zewnątrz” (1 Kor 5,12). Trzeba jednak zadbać o czystość Kościoła. Chodzi zatem o płaszczyznę wewnątrzkościelną. W Starym Testamencie są wezwania do usunięcia spośród siebie sprawców zła (Pwt 13,5; 17,7; 19,19; 21,21; 22,21.24; 24,7). W przeciwnym razie grzesznik mógł doprowadzić do pozbawienia Bożego błogosławieństwa całej wspólnoty i ściągnąć śmierć na innych (por. Joz 7,5.25)<sup>18</sup>. Paweł dokładnie określa, jakich grzeszników należy wykluczyć ze społeczności wierzących (1 Kor 5,11). W wersecie 10 podaje katalog typowych grzechów ludzi tego świata, w 11a natomiast odnosi je do tych, którzy nazywają się braćmi. Chodzi o rozpustników, chciwców, zdzierców, oszczerców, pijaków oraz bałwochwalców.

Rozpusta jest grzechem przeciwko samemu sobie. Rozpustnicy nie mają ograniczeń moralnych. Chciwość i zdzierstwo to grzechy przeciwko bliźniemu, zaś bałwochwalstwo jest grzechem przeciwko Bogu. Wobec chrześcijan w ten

<sup>16</sup> Por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 279 n; K. Romaniuk, A. Janowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 122 n.

<sup>17</sup> Por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 281 nn; H. Langkammer, *Pierwszy i drugi List do Koryntian...*, s. 37.

<sup>18</sup> Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 352.



sposób postępujących Paweł stosuje swego rodzaju ekskomunikę. Apostoł zaleca, aby z takim człowiekiem nawet nie siadać wspólnie do posiłku (1 Kor 5,11b), co stanowi wyraz szczególnej zażyłości. Chrześcijanie znani z publicznych wykroczeń moralnych nie zasługują na przynależność do wspólnoty. Paweł domaga się dyscypliny wewnątrz Kościoła. Ludzie są tu na zasadzie wolnego wyboru i nie mogą upodobniać się do świata, w którym żyją<sup>19</sup>.

Pogan zaś Paweł określa tu jako „będących na zewnątrz” (1 Kor 5,12). Píše dalej: „Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie sądzicie tych, którzy są wewnątrz? Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg. Usuńcie złego spośród was samych” (w. 12 n). Nie można oceniać moralnego postępowania pogan według kryteriów chrześcijańskiej wiary. Jedynym Sądzią ludzkich czynów jest Bóg. On będzie sądził i chrześcijan, i pogan. Paweł zaś, z polecenia Bożego, ma się troszczyć o społeczność już nawróconych. Zobowiązuje on chrześcijan do tego, aby nie tolerowali zła w swojej wspólnocie, które przejawia się w postaci ludzi przewrotnych. W wersecie 13b. Paweł podaje kolejny argument, tym razem z autorytetu Pisma (Pwt 17,7), który jest jednocześnie wnioskiem z całego wywodu: „Usuńcie złego spośród was samych”<sup>20</sup>.

## 2. Rozsądzanie sporów przed trybunałami pogańskimi

Tematyki osądzania zła wewnątrz Kościoła dotyczy także perykopa z 1 Kor 6,1-11. O ile w poprzednim fragmencie (5,1-13) Koryntianie okazują się nazbyt tolerancyjni wobec rozpustnika i nie chcą go osądzić, to w tekście 6,1-11 sądzą się nawzajem i szukają sprawiedliwości przed sądami pogańskimi, zamiast zdać się na autorytet wewnątrzkościelny. Paweł wydobywa tę niekonsekwencję w postępowaniu Koryntian, przez umieszczenie obu tych tekstów obok siebie. Obydwie perykopy tworzą niejako dyptych kontrastów zbudowany na zasadzie opozycji<sup>21</sup>.

Perykopa z 1 Kor 6,1-11 jest zakorzeniona w obyczajowości Greków, którzy lubili się procesować. W tym kontekście kulturowym należy ją odczytywać. Paweł

<sup>19</sup> Por. G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 178 n; H. Langkammer, *Pierwszy i drugi List do Koryntian...*, s. 37; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 123.

<sup>20</sup> Por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 283 n; H. Witczyk, *Jezus wobec dobra i zła*, w: *Diligis Me? Pasce*, t. 1, red. S. Czerwik, M. Mierzwa, Sandomierz 1999, s. 289; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 354; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 214.

<sup>21</sup> Por. G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 180.

pisze z perspektywy nastania już ery eschatologicznej. Wierzący już teraz uczestniczą w *eschatonie*. Wiąże się to z wizją Kościoła w świecie. Kościół Chrystusowy nie należy do „tego świata”, lecz jest antycypacją *eschatonu*. Władza polityczna natomiast należy właśnie do „tego świata”, a nie do tego, „który nadchodzi”<sup>22</sup>.

W społeczności chrześcijan korynckich rozpowszechniona była praktyka rozstrzygania sporów przed trybunałami pogańskimi. Paganie reprezentowali zupełnie odmienny światopogląd. Byli też często niezyczliwie ustosunkowani do chrześcijan i podczas rozpraw sądowych mogli świadomie działać na ich szkodę. W wersecie 1 określony jest główny problem perykopy. Paweł pisze o zdarzających się nieporozumieniach między członkami Kościoła i o szukaniu w takich sytuacjach sprawiedliwości u niesprawiedliwych, czyli u pogan, którzy nie posiadają świętości udzielonej przez Boga ochrzczonym; zamiast szukać sprawiedliwości u świętych<sup>23</sup>.

Praktyka rozstrzygania przez chrześcijan sporów w sądach pogańskich należała do wysoce niestosownych. Było to również sprzeczne z powołaniem chrześcijan do rozstrzygania ważniejszych spraw niż konflikty życia codziennego. Najmocniejszym argumentem przeciwko odwoływaniu się do sądów pogańskich dla rozsądzenia ewentualnych sporów między chrześcijanami stanowi fakt, że zbawieni będą sędziami tego świata i aniołami (1 Kor 6,2 n). Do tych zbawionych należeć będą współcześni wyznawcy Chrystusa, którzy często są jeszcze poróżnieni między sobą. Niestosownie byłoby, aby przyszli sędziowie całego świata poddawali się pod osąd ludzi, którzy w owym najważniejszym momencie dziejów nie będą mieli zbyt wiele do powiedzenia (w. 4b). Jeśli wierzący będą uczestniczyć w sądzie eschatologicznym (por. Dn 7,22; Mdr 3,8; Mt 19,28; 1 Tes 4,13-17), to tym bardziej są kompetentni w osądzaniu zwykłych sporów dotyczących kwestii codziennego życia<sup>24</sup>.

Punkt ciężkości argumentacji Pawła spoczywa na eschatologii. Przypomina on o zasadzie wyższej sprawiedliwości opartej na Ewangelii. Z tego wyprowadza wniosek, że reguły postępowania obowiązujące w Kościele są możliwe do realizacji bez pośrednictwa struktur politycznych. Stąd Paweł żąda, aby wierzący nie odwoływali się do sądów pogańskich dla rozwiązywania sporów między sobą. Nie ma bowiem sensu udowadnianie własnych praw wierzących w „tym świecie”, a zasady Ewangelii są możliwe do spełnienia bez pośrednictwa struktur „tego świata”, który przemija<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 180 n.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 181.

<sup>24</sup> Por. H. Langkammer, *Pierwszy i drugi List do Koryntian...*, s. 38; R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty*, s. 46; K. Romaniuk, *Św. Paweł życie i dzieło*, s. 138.

<sup>25</sup> Por. M. Pesce, *Le due fasi della predicazione di Paolo. Dall'evangelizzazione alla guida della comunità*, Bologna 1994, s. 230-241.



Paweł demaskuje tu niekonsekwencję Koryntian. W wywodzie Pawła daje się zauważyć napięcie między pojęciem wyższej sprawiedliwości opartej na Ewangeliu a pojęciem niższej sprawiedliwości egzekwowanej przez trybunały pogańskie. Poganie są tu postrzegani jako „niesprawiedliwi” (1 Kor 6,1) i stąd niezdolni do sądenia członków Kościoła. Kościół zaś jest antycypacją rzeczywistości eschatologicznej. W związku z tym istnieje w nim wyższe poznanie sprawiedliwości niż w trybunałach pogańskich. Sprawiedliwość ewangeliczna jest bowiem nieprzekładalna na kategorie prawa cywilnego<sup>26</sup>.

Wierzący wcale nie powinni się spierać (1 Kor 6,7a). W przypadku zaś krzywdy winna obowiązywać zasada cierpliwego znoszenia niesprawiedliwości (w. 7b). Chrześcijanin winien uczyć się znoszenia upokorzeń i krzywd na wzór Chrystusa. Według 1 P jest to niezbędna cecha chrześcijanina. Apostoł Paweł apeluje o postawę przebaczenia (1 Kor 6,7 n). Chodzi o to, aby przerwać niesprawiedliwość i szkodę (por. Mt 5,38-48; Łk 6,29). W przypadku zaistnienia jednak sporu Koryntianie winni odwoływać się do autorytetu wewnątrz Kościoła, nie zaś uciekać się do wyroków sądów pogańskich (1 Kor 6,4 n).

Paweł ubolewa, że w ogóle zdarzają się wśród chrześcijan spory<sup>27</sup>. Niestety, Koryntianom daleko jeszcze do doskonałości nakreślonej przez Jezusa Chrystusa w Kazaniu na Górze. Ich postawa moralna pozostawia wiele do życzenia. Niemal siłą dochodzą swego, a nawet wyrządzają krzywdę braciom. Paweł wymienia występki obywateli korynckich, które nie przynoszą chluby społeczności chrześcijan. „Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego” (1 Kor 6,9 n). Apostoł wskazuje na listę jedenastu grzechów, które uniemożliwiają dostęp do nieba. Chodzi tu o wady moralne ludzi, którzy nie pokutują, lecz trwają w popełnianiu grzechów ciężkich (por. Mt 15,1-20; Mk 7,1-23)<sup>28</sup>. Z tymi grzechami Paweł kojarzy obraz „tego świata”.

Paweł nie poprzestaje na wyliczeniu występków Koryntian. Po ich wymienieniu dodaje: „A takimi byli niektórzy z was” (1 Kor 6,11a). Przypomina

<sup>26</sup> Por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 297; G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 182 n; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 221 n.

<sup>27</sup> Por. K. Romaniuk, *Św. Paweł życie i dzieło*, s. 138.

<sup>28</sup> Por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 300 nn; K. Romaniuk, A. Janowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 124; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1, s. 197 n; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 222 nn.

również zwięzłe fakt, naturę i skutki chrztu świętego: „Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (w. 11b). W chrzcie dokonało się „obmycie, uświęcenie i usprawiedliwienie” dawnych grzeszników. Odpłacając jednak złem za zło i popełniając niesprawiedliwość, chrześcijanie nie odziedziczą królestwa Bożego.

Paweł zatem przechodzi od przyziemnego obrazu Koryntian jako „szukających sprawiedliwości u niesprawiedliwych” (1 Kor 6,1), do obrazu teologicznego „obmytych, uświęconych i usprawiedliwionych w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (w. 11b). Ta przemiana w postrzeganiu Koryntian nadaje perykopie dużą siłę perswazyjną. Apostoł podkreśla zobowiązanie chrześcijan do postępowania według zasady wyższej sprawiedliwości. Są bowiem „obmyci”, co stanowi aluzję do chrztu (por. Dz 22,16; Hbr 10,22). Są też „uświęceni”, a zatem oddzieleni dla Boga, co wskazuje na kultyczny charakter życia. Paweł określa też chrześcijan jako „usprawiedliwionych”, czyli przeznaczonych do eschatologicznego zbawienia<sup>29</sup>.

### 3. Swoboda obyczajów

W kolejnych wersetach autor podejmuje kwestię stosunku do ciała i seksualności człowieka. Reaguje na błędną tendencję niektórych Koryntian do deprecjonowania wartości ciała, co prowadzi do bagatelizowania grzechu kontaktów seksualnych. W Koryncie znane były tendencje do pogardzania ciałem. Wynikały one z dualizmu dotyczącego człowieka. W świecie hellenistycznym rozum był uważany za element boski w człowieku, zaś ciało stanowiło element wspólny ze zwierzętami. Było ono traktowane jako element niższy, gorszy, z którego należało się wyzwolić. Takiemu pogładowi przeciwstawia się Paweł. Postrzega on człowieka nie w kategoriach dualistycznych, lecz monistycznych, zgodnie z tradycją Starego Testamentu. Cały człowiek jest własnością Boga. Nie można zatem deprecjonować ani jego ciała, ani duszy. To *principium* przyświeca przesłaniu zawartemu w perykopie z 1 Kor 6,12-20<sup>30</sup>.

Koryntianie nie stronili od kontaktów z prostytutkami. Do takiego grzesznego stanu rzeczy, celem usprawiedliwienia swojego postępowania, dokładali błędne przekonania. Paweł zaś ostrzega: „Strzeżcie się rozpusty” (w. 18). Odpowiada na błędne tendencje Koryntian niejako w trzech etapach. Najpierw ukazuje błędne rozumienie wolności i natury ciała (1 Kor 6,12-14), następnie opiera się

<sup>29</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp...*, s. 185; G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 303 n.

<sup>30</sup> Por. G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 184.

na braku zrozumienia faktu wyłączności zjednoczenia seksualnego (ww. 15-17), na koniec zaś wskazuje na ostateczną przynależność ludzkiego ciała (ww. 18-20).

W 1 Kor 6,12-20 podjęta zostaje tematyka wykroczeń przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Paweł zdecydowanie przeciwstawia się nieobyčajności. Autor opiera swoją argumentację na fakcie, że chrześcijanie jako należący do Chrystusa nie mogą tolerować rozwiązłości seksualnej<sup>31</sup>. Swój wywód zaczyna od korekty błędnych poglądów Koryntian dotyczących wolności: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę” (w. 12). Prawdopodobnie występuje tu przeciwko dość popularnemu ówczesznie sloganowi, na który chętnie powoływali się zwolennicy absolutnej swobody seksualnej: „wszystko mi wolno”<sup>32</sup>.

Paweł uzupełnia tę zasadę: „ale nie wszystko przynosi korzyść. [...] ale ja niczemu nie oddam się w niewolę”. Wskazuje w ten sposób na dwa ograniczenia wolności. Pierwsze z nich jest związane z kryterium użyteczności: „nie wszystko przynosi korzyść” (w. 12a). Autentyczna wolność chrześcijańska posiada wyraźne granice. W realizacji wolności istotną granicą jest sprawa korzyści nadprzyrodzonych. Korzystanie z wolności nie może być bowiem dla człowieka jednoczesnym ponoszeniem szkody duchowej<sup>33</sup>.

Drugie ograniczenie: „niczemu nie oddam się w niewolę” (w. 12b) jest związane z granicami swobodnego postępowania. Poddawanie kogoś w niewolę nie jest już wolnością<sup>34</sup>. Istotną granicą wolności chrześcijańskiej jest poczucie godności osobistej. Chrześcijanin jest bowiem wyzwolony z więzów grzechu i ten fakt stanowi o poczuciu jego szczególnej godności. Wolność nie może prowadzić do tego, aby człowiek stał się niewolnikiem swoich pożądań, które z czasem mogą okazać się nieprzezwyciężalne<sup>35</sup>.

Następnie Paweł pisze: „Pokarm dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała” (1 Kor 6,13). Apostoł podejmuje tu polemikę z kolejnym błędnym

<sup>31</sup> Por. J. Lambrecht, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 1466.

<sup>32</sup> Por. S. Chłąd, *Prawdziwa godność małżeństwa (według 1 Kor 6,12-20)*, RBL 5 (1982), s. 335.

<sup>33</sup> Por. R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty*, s. 49; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 226.

<sup>34</sup> Por. J. Czernski, *Wolność chrześcijańska w listach do Koryntian*, w: *Chrystus i Kościół. Wybrane teksty Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1979, s. 122 nn; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 227.

<sup>35</sup> Por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 307 nn; K. Romaniuk, A. Janowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 125; G. Bruni, *Głoszące Ewangelię...*, s. 63; R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty*, s. 50; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1, s. 198 n.

przekonaniem funkcjonującym w gminie korynckiej, które łączono z wolnością odnoszącą się do spożywania pokarmów. Nie obowiązuje już starotestamentowe Prawo co do spożywania pokarmów. Ponadto prawdopodobnie pocieszano się również, że nadejdzie czas, kiedy Pan unicestwi zarówno pokarmy, jak i ludzkie wnętrzości, które te pokarmy wchłaniają. Prawdopodobnie sądzono tak również o ludzkim ciele, gdy chodzi o pożycie seksualne<sup>36</sup>.

Niektórzy stawiają sprawę żołądka i ciała na tej samej płaszczyźnie, twierdząc, że w jednym i drugim przypadku chodzi o niekontrolowane zaspokojenie instynktów zmysłowych. Funkcjonowało prawdopodobnie powiedzenie uzasadniające, że tak jak pokarm jest dla żołądka, a żołądek dla pokarmu, to podobnie kontakty seksualne są dla ciała, a ciało dla takich kontaktów. Paweł polemizuje z funkcjonującym poglądem, że nierząd jest tym dla ciała, czym pokarm dla żołądka i wykazuje błąd takiego sposobu rozumowania.

Paweł nie wprowadza żadnej korekty co do kwestii spożywania pokarmów, natomiast stanowczo kwestionuje słuszność prostej analogii do pożycia seksualnego. Zarówno spożywanie pokarmów, jak i wydawanie ciała na rozpustę, są czynnościami, które podlegają prawom fizycznym. Nie można ich jednak z tego powodu oceniać tym samym sądem moralnym. Nie wolno utożsamiać funkcji rozrodczej z odżywczą. Ciało nie jest dla rozpusty, tak jak żołądek jest do trawienia. Ciało posiada zbyt wielką godność, aby mogło być tak traktowane. Przeznaczenie ciała jest chwalebniejsze niż żołądka. Nie istnieje ono przede wszystkim do podtrzymania gatunku, nie spełnia funkcji tylko użytkowej, jak żołądek dla zachowania jedności przy życiu.

Paweł wysuwa konkluzję, iż o ile zarówno żołądek, jak i pokarmy zostaną całkowicie zniszczone (1 Kor 6,13a), to zupełnie inne jest przeznaczenie ludzkiego ciała. Jest ono bowiem przeznaczone „dla Pana” (w. 13b). Jezus Chrystus przez dokonanie dzieła zbawczego nabył prawo własności nie tylko do duszy, lecz także do ciała człowieka. Przez chrzest człowiek oddaje siebie Chrystusowi, który przeznaczył go do niebieskiej chwały. Chrześcijanin poprzez życie sakramentalne czyni z własnego ciała mieszkanie Boga, cały oddaje się Bogu na własność<sup>37</sup>.

Chrześcijaństwo jest siłą wyzwalającą człowieka, nie zaś jakąś nową formą niewoli, libertynizmem. Zasada porządkująca życie ludzkie nie jest subiektywna, lecz wynika z obiektywnego porządku rzeczy, który trzeba przyjąć w wierze. Paweł pisze: „Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci” (1 Kor 6,20a). Rozwinięcie

<sup>36</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 125; R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty*, s. 49.

<sup>37</sup> Por. S. Chład, *Prawdziwa godność małżeństwa (według 1 Kor 6,12-20)*, s. 336; G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 310 nn; H. Langkammer, *Pierwszy i drugi List do Koryntian...*, s. 41; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 227.

tej zasady w odniesieniu do godności ciała ludzkiego znajduje się w wersecie 14: „Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych”. Ciało człowieka nie zostanie zatem unicestwione, jak twierdzili Koryntianie (w. 13a). Podlega ono bowiem wskrzeszeniu, analogicznie do wskrzeszenia Pana. Realizm tej analogii Paweł wyjaśnia w wersecie 15a: „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa?”. Ciało jest zatem przeznaczone do zmartwychwstania (por. 1 Kor 15). Pan wskrzesi je przy końcu czasów. Ciało jest tu rozumiane jako cały człowiek, na zasadzie *pars pro toto*. W tej perspektywie każde naruszenie szóstego przykazania Dekalogu jest grzechem przeciwko sprawiedliwości, stanowi naruszenie prawa własności Bożej<sup>38</sup>.

Ciała chrześcijan są członkami Chrystusa (1 Kor 6,15a). Nie mogą oni zatem czynić swych ciał członkami nierządnicy. Paweł nieco dłużej zatrzymuje się przy wykroczeniach przeciwko godności ludzkiego ciała: „Czyż wzięwszy członki Chrystusa będę je czynił członkami nierządnicy? Przenigdy!” (w. 15b). Łącząc się z nierządnicą, człowiek jednocześnie wyklucza się z relacji z Chrystusem<sup>39</sup>. Apostoł przechodzi tu do drugiego etapu argumentacji, odnosząc się do faktu korzystania przez Koryntian z usług prostytutek.

Argumentacja Pawła oparta jest na przesłankach zawartych w wersach: 12-14. Podkreśla on, że Koryntianie nie zrozumieli faktu wyłączności zjednoczenia seksualnego. „Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało?” (w. 16a). Nierząd jest karykaturą małżeństwa ustanowionego przez Stwórcę. W związku z tym Paweł przypomina zasadę z Rdz 2,24 dotyczącą małżonków, którzy łączą się ze sobą tak ściśle, że stanowią jedno ciało: „Będą bowiem dwoje jednym ciałem” (1 Kor 6,16b). Chwilowa przyjemność pozbawiona charakteru więzi międzysobowej stanowi zaprzeczenie prawdziwej jedności zaplanowanej przez Stwórcę dla aktu płciowego<sup>40</sup>.

Z tym niezrozumieniem przez Koryntian wyłączności zjednoczenia seksualnego wiąże się również inne, dotyczące wyłączności chrześcijańskiego zjednoczenia z Panem: „Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem” (1 Kor 6,17). Argumentacja Pawła polega na ukazaniu natury ludzkiego ciała, które jest „dla Pana” (w. 13). Wynika to z nadziei zmartwychwstania (w. 14).

<sup>38</sup> Por. G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 185; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 126; J. Lambrecht, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 1466.

<sup>39</sup> Por. S. Chład, *Prawdziwa godność małżeństwa (według 1 Kor 6,12-20)*, s. 334 nn; R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty*, s. 51; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 228.

<sup>40</sup> Por. S. Chład, *Prawdziwa godność małżeństwa (według 1 Kor 6,12-20)*, s. 337; G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 314 n.

W wersecie 17 Apostoł wskazuje na ducha. W ten sposób określa naturę ciała, które jest przeniknięte Duchem. Ten wątek rozwinie w wersecie 19. Tu zaś Apostoł podaje kolejny powód, dlaczego chrześcijanin powinien unikać rozpusty. Przywołuje dwa rodzaje zjednoczenia: z Chrystusem przez zmartwychwstanie (por. w. 14) i z prostytutką przez stosunek płciowy. Jednocząc się z nierządnicą, człowiek przestaje należeć do Chrystusa, znieważa bowiem świętość swojego związku z Bogiem. Przy tej okazji Paweł wyjaśnia, że jedność z Chrystusem ma charakter duchowy. Łącząc się z Panem, człowiek staje się z Nim „jednym duchem”.

Paweł zatem wzywa: „Strzeżcie się rozpusty” (1 Kor 6,18a) i zaraz argumentuje: „wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy” (w. 18b). Ostrzeżenie przed rozpustą Paweł motywuje argumentem, że rozpusta jest grzechem „przeciwko własnemu ciału”. Jest to kolejny argument skłaniający Koryntian do zerwania z tym grzechem<sup>41</sup>. Od chwili chrztu ciało człowieka należy do Boga. Grzech rozpusty jest wykroczeniem nie tylko przeciw Bogu, ale jednocześnie przeciw własnemu ciału, które jest Bożą własnością. Grzech rozpusty jest zatem szczególnie autodestrukcyjny. Najbardziej sprzeciwia się dobru ciała, niszczy ludzką godność. Poniżej bowiem człowieka bardziej, niż jakikolwiek inny grzech popełniony za pośrednictwem ciała. Nadużycia seksualne bardziej niż inne grzechy angażują całą osobę, zwłaszcza jej ciało, które przeznaczone jest do uchwalenia (por. 1 Kor 6,13.15). Rozpusta wypacza to przeznaczenie ludzkiego ciała. Grzech przeciwko własnemu ciału polega na używaniu go do czynności niegodnych wzniesłego powołania i powoduje odarcie go z nadprzyrodzonych możliwości rozwoju. W ten sposób człowiek odwraca funkcję ciała, które jest przeznaczone, aby służyć Panu<sup>42</sup>.

Rozpusta jako grzech nieczystości w sposób szczególny bezcześci ludzkie ciało, które jest świątynią Boga. Stąd Paweł pisze dalej: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?” (1 Kor 6,19). Koryntianie jednak deprecjonują wartość ciała, a zatem argument Pawła domaga się dodatkowych przesłanek. Uzasadnia on swoją argumentację tym, że ciało nie należy do człowieka, ponieważ chrześcijanin jest „świątynią Ducha Świętego”. Paweł

<sup>41</sup> Por. K. Romaniuk, *Nowy Testament bez problemów*, Warszawa 1983, s. 142 nn; J. Murphy-O'Connor, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 1330.

<sup>42</sup> Por. S. Chład, *Prawdziwa godność małżeństwa (według 1 Kor 6,12-20)*, s. 337; B.N. Fisk, *Porneuein as Body Violation. The unique Nature of Sexual Sin in 1 Corinthians 6,18*, „New Testament Studies” 42 (1996), s. 557 n; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 229 n.



przywołuje obraz świątyni i przez analogię opisuje ciało człowieka. Świątynia, w której mieszka chwała Boża, jest postrzegana jako święta, oddzielona na wyłączną własność Boga. Podobnie ciało człowieka jest uświęcone zamieszkaniem w nim Ducha Świętego. Grzech dotyczący ciała jest sprzeniewierzeniem się Duchowi Świętemu<sup>43</sup>.

Paweł podaje zatem argumentację teologiczną dotyczącą zakazu rozpusty. Cieleśność jest darem Boga. Nie podlega więc całkowitej samowoli człowieka. Ludzie są zjednoczeni z Panem przez cieleśność, co jest poświadczone darem Ducha Świętego, który stanowi manifestację Zmartwychwstałego oraz antycypację powszechnego zmartwychwstania, czyli wskrzeszenia ciała<sup>44</sup>. Człowiek winien zatem służyć pomnażaniu chwały Bożej całym sobą, również swoim ciałem. Związek człowieka z Chrystusem ulega skalaniu, gdy chrześcijanin niewłaściwie korzysta z wolności<sup>45</sup>.

Duchowe przeznaczenie ludzkiego ciała jest szczególne. Grzech rozpusty powoduje niejako zatracenie jego konsekracji, dlatego rani ciało bardziej niż inne grzechy. Każdy grzech prowadzi człowieka do zguby, ponieważ powoduje wypieranie Pana z tej świątyni, jaką jest ludzkie ciało. Rozpusta jednak powoduje, że ciało niejako zmienia właściciela; świątynię Ducha Świętego oddaje grzesznej osobie ludzkiej, czyniąc ją własnością nierządnic (1 Kor 6,16 n). W ten sposób wzmacnia zniewagę Pana. Człowiek nie może w ten sposób oddawać siebie na zatracenie, stąd Paweł tłumaczy, że chrześcijanin nie należy do siebie, lecz jest własnością Boga. Został bowiem nabyty „za wielką cenę” (w. 20a), jaką była krwawa ofiara Chrystusa na krzyżu, do której autor w tym miejscu nawiązuje<sup>46</sup>.

Paweł przywołuje tu obraz wykupienia niewolnika lub więźnia. Przez tę ofiarę Jezus Chrystus uczynił ludzi swymi członkami, poświęconymi swojej służbie. Więź człowieka z Bogiem winna skłaniać do uwielbienia Go, stąd Paweł wzywa: „Chwalcie więc Boga w waszym ciele!” (w. 20b). Owo chwalenie Boga

<sup>43</sup> Por. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 318; J. Lambrecht, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 1467.

<sup>44</sup> Por. G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 185 n.

<sup>45</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 126; G. Bruni, *Głosicie Ewangelię...*, s. 65; H. Langkammer, *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1, s. 200.

<sup>46</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian. Wstęp...*, s. 191; S. Chład, *Prawdziwa godność małżeństwa (według 1 Kor 6,12-20)*, s. 337 n; J. Lambrecht, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 1467; R. Pindel, *Od ewangelizacji do wspólnoty*, s. 52 n; K. Romaniuk, *Wokół Ewangelii i Listów św. Pawła*, Warszawa 2002, s. 233; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 230.

winno się dokonywać przez zachowanie czystości i dobre uczynki<sup>47</sup>. To wezwanie kończy cały dyskurs Pawła z 1 Kor 6,12-20. Wniosek z werseku 20 jest skrajnie różny od ideologii Koryntian, którzy grzeszyli przeciw własnemu ciału zamiast chwalić w nim Boga<sup>48</sup>.

### Podsumowanie

W 1 Kor 5-6 Paweł piętnuje główne wykroczenia moralne w gminie koryntkiej. W rozdziale 5 opisuje jedną z cech gnozy Koryntian. Ich postawę określa jako „pysznienie się” (w. 2). Z tego wynika błąd źle pojętej tolerancji. Kompromis ze światem, z jego „mądrością”, nie utożsamia się z mądrością Ewangelii (por. 1 Kor 1 n). Ten kompromis wprowadzał Koryntian w dobre samopoczucie. Paweł jednak demaskuje ten ich stan zadowolenia, pisząc: „Wcale nie macie się czym chlubić!” (5,6a). Przeciwstawia im swoją postawę, stwierdzając, że jej naśladowanie oznacza wejście w łączność „z mocą Pana naszego Jezusa” (w. 4).

Chrześcijańska egzystencja ma charakter świąteczny. Jest bowiem zakorzeniona w tryumfie Chrystusa zmartwychwstałego. Jest to powód do paschalnej radości. Warunkiem owego świętowania jest odrzucenie wszelkiego „kwasu”, który symbolizuje grzech i zło (por. Rz 1,29). Autentyczne świętowanie winno być naznaczone zerwaniem z grzechem.

W 1 Kor 6,1-11 Apostoł kieruje słowa surowego napomnienia do tych, którzy poszukują rozwiązania konfliktów kościelnych przed pogańskimi trybunałami. Urzędy państwowe nie przyjmują chrześcijańskich zasad etycznych. Nie da się zatem z nimi pogodzić świętości Kościoła. Już zatem sam fakt, że do takich sądów dochodzi, świadczy o niedojrzałości adresatów listu. Paweł konkluduje, że sporów wewnątrzkościelnych nie należy rozwiązywać poza Kościołem.

Zdolność sądenia chrześcijan przez trybunały „tego świata” byłaby możliwa pod warunkiem przemiany owych „niesprawiedliwych” w „świętych” (6,1b). To zaś dokonuje się dzięki kerygmie i darom Ducha Świętego. Owe dary nie działają jednak w sposób automatyczny, czego przykładem są Koryntianie, którzy stawiają braci przed sądem. A zatem to nie sądy jako takie są sprzeczne z nakazem Pawła. Chodzi o towarzyszące odwołaniu się do nich uczucia, które wpływają ze złych skłonności<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> Por. S. Chład, *Prawdziwa godność małżeństwa (według 1 Kor 6,12-20)*, s. 337 n.

<sup>48</sup> Por. G.D. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, Grand Rapids 1987, s. 251; G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi...*, s. 319; K. Romaniuk, *Wokół Ewangelii i Listów św. Pawła*, s. 233; M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian...*, s. 230.

<sup>49</sup> Por. M. Pesce, *Le due fasi della predicazione di Paolo. Dall'evangelizzazione alla guida della comunità*, s. 245 n; G. Rafiński, *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, s. 183.

Apostoł zachęca raczej do znoszenia niesprawiedliwości w duchu wiary. Nie chodzi o zachętę do naiwności i rezygnowania ze swoich praw. To wezwanie Pawła należy postrzegać przez pryzmat treści z Rz 12,18-19a i 1 P 2,18 oraz w kontekście wezwań Jezusa Chrystusa w Kazaniu na Górze (Mt 5,38-42). Naczelną zasadą w rozwiązywaniu spraw spornych winna być wśród chrześcijan sprawiedliwość. Jednak troska o sprawiedliwość nie powinna łączyć się z wychodzeniem z owymi sporami poza gminę chrześcijańską. Jest to nie tylko złe świadectwo, ale ten fakt może również spowodować zgorzenie. Perykopa z 1 Kor 6,1-11 skłania do krytycznej refleksji nad kierunkiem rozwoju struktur Kościoła i jego związków z „tym światem”. Nie wolno przy tym zatracać poczucia trwania w *eschatonie*. Istota myśli Pawła zawartej w tej perykopie jest wyrazem doskonałości, do której winni dążyć chrześcijanie.

W 1 Kor 6,12-20 Apostoł wskazuje, że swoboda seksualna Koryntian nie ma nic wspólnego z wolnością chrześcijańską. Prowadzi bowiem do uzależnienia, rozpusty i rozwiązłości. Wśród Koryntian panowało błędne przekonanie, że relacje seksualne należy traktować w takich kategoriach, jak jedzenie i picie. Paweł przeciwstawia się tym przekonaniom. Nie wszystko bowiem jest dla człowieka pożyteczne. Swoboda postępowania nie ma charakteru absolutnego. Granicę wolności stanowi dobro człowieka oraz niebezpieczeństwo popadnięcia w niewolę (w. 12)<sup>50</sup>.

Kwestie seksualne angażują całą osobę, a nie tylko jej ciało. Nie można ich zatem postrzegać tylko jako czysto fizjologiczne. Istotną racją w postrzeganiu wolności chrześcijańskiej jest także zależność człowieka od Boga. Człowiek nabyty przez Chrystusa (1 Kor 6,20) przynależy do Boga, jest Jego własnością i jest przeznaczony do zmartwychwstania. Od chwili chrztu ciało ludzkie jest świątynią Ducha Świętego (w. 19). Przez grzech nieczystości chrześcijanin deprecjonuje swoje ciało, całego siebie i profanuje Ciało Chrystusa, którego jest członkiem.

Grzechem jest każde pozamałżeńskie współżycie mężczyzny i kobiety. Przez grzech nieczystości człowiek zrywa ze swym Panem, powoduje wypieranie Ducha Świętego ze świątyni swojego ciała. Taki grzech powoduje odarcie z nadprzyrodzoności i degradację osobowości. W ten sposób człowiek pozbawia swoje ciało godności i możliwości wskrzeszenia do przyszłej chwały. Zamiast „świątynią Ducha Świętego” (w. 19), człowiek staje się niejako częścią innego, grzesznego człowieka. Łącząc się przez grzech rozpusty z innym, człowiek sprowadza siebie do dziedziny materii, nad którą powinien panować, a nie ulegać jej. Rozpustnik

---

<sup>50</sup> Por. J. Czerski, *Pierwszy List św. Pawła do Koryntian (1 Kor 1,1-6,20). Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, t. 1: *Rozdziały 1-6*, Opole 2006, s. 242.

stanowi z nierządnicą jedno ciało, w wymiarze zarówno fizycznym, jak i duchowym. Tymczasem człowiek istnieje po to, aby oddawał się całkowicie Bogu.

Warto podkreślić, że sfera ludzkiej płciowości oraz samo współżycie seksualne są rzeczywistościami zaplanowanymi przez Boga (Rdz 1,27 n) i jako takie są dobre. Biorąc zaś pod uwagę ich organiczny związek z Mistycznym Ciałem Chrystusa, są one święte. Płeć nie jest jednak w życiu człowieka czymś autonomicznym i nadrzędnym wobec niego. Rzeczywistość ta ma służyć człowiekowi. Poprzez nią człowiek ma się uświęcać. Warunkiem jest jednak realizowanie danych przez Boga możliwości bycia żywymi członkami Chrystusa, w których mieszka Duch Święty<sup>51</sup>.

#### Summary

#### “THE SEVEN DEADLY SINS” IN THE CORINTH COMMUNITIES ON THE BASIS OF 1 COR. 5-6

In 1 Cor. 5 Paul condemns the major moral offences in the Corinth communities. These include incest, seeking justice in pagan courts and loose morals. The Apostle justifies the necessity of excluding a sinner from the community of the faithful using a comparison to an acid, which symbolizes evil and sin, both of which used to be removed before the Passover. The festive nature of Christianity assumes breaking away from sin. The faithful are obliged to act according to the principle of higher justice as they are destined for salvation. The theological arguments in favour of prohibiting debauchery are related to man's inherence in Christ. Man constitutes God's property. A Christian's body as “the temple of the Holy Spirit” (6,19) is designed for resurrection. By having relations with a fallen woman, a person automatically excludes himself from the relation with God.

#### Bibliografia

- Barbaglio G., *La Prima Lettera ai Corinzi. Introduzione, versione e commento*, Bologna 1996.
- Bruni G., *Głosie Ewangelie. Czytanie Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian*, Warszawa 1999.
- Chład S., *Prawdziwa godność małżeństwa (według 1 Kor 6,12-20)*, RBL 5 (1982), s. 333-341.
- Czerski J., *Pierwszy List św. Pawła do Koryntian (1 Kor 1,1-6,20). Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, t. 1: *Rozdziały 1-6*, Opole 2006.
- Czerski J., *Wolność chrześcijańska w listach do Koryntian*, w: *Chrystus i Kościół. Wybrane teksty Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Lublin 1979, s. 119-127.

<sup>51</sup> Por. S. Chład, *Prawdziwa godność małżeństwa (według 1 Kor 6,12-20)*, s. 340 n.

- Dąbrowski E., *Listy do Koryntian. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1965.
- Fee G.D., *The First Epistle to the Corinthians*, Grand Rapids 1987.
- Fisk B.N., *Porneuein as Body Violation. The unique Nature of Sexual Sin in 1 Cortinthians 6,18*, „New Testament Studies” 42 (1996), s. 540-558.
- Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C.S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000.
- Lambrecht J., *Pierwszy List do Koryntian*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 1456-1486.
- Langkammer H., *Komentarz teologiczno-pastoralny wszystkich listów św. Pawła Apostoła z okazji Roku Świętego Pawła*, t. 1: *Wielkie listy św. Pawła*, Legnica 2009.
- Langkammer H., *Pierwszy i Drugi List do Koryntian. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1998.
- Malina B.J., Pilch J.J., *Social-Science Commentary on the letters of Paul*, Minneapolis 2006.
- Murphy-O’Connor J., *Pierwszy List do Koryntian*, KKB, s. 1321-1347.
- Pesce M., *Le due fasi della predicazione di Paolo. Dall’evangelizzazione alla guida della comunità*, Bologna 1994.
- Pindel R., *Od ewangelizacji do wspólnoty*, Kraków 2000.
- Rafiński G., *Drogi i bezdroża chrześcijańskiej „gnozy” (Pierwszy List św. Pawła do Koryntian)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 9: *Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła*, red. J. Frankowski, Warszawa 1997, s. 149-227.
- Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1-2, Poznań-Kraków 1999.
- Romaniuk K., *Nowy Testament bez problemów*, Warszawa 1983.
- Romaniuk K., *Św. Paweł życie i dzieło*, Katowice 2008.
- Romaniuk K., *Wokół Ewangelii i Listów św. Pawła*, Warszawa 2002.
- Rosik M., *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2009.
- South J.T., *A Critique of the ‘Curse/Death’ Interpretation of 1 Corinthians 5,1-8*, „New Testament Studies” 39 (1993), s. 539-561.
- Witczyk H., *Jezus wobec dobra i zła*, w: *Diligis Me? Pasce*, t. 1, red. S. Czerwik, M. Mierzwa, Sandomierz 1999, s. 276-296.